PRZEWODNIK KATOLICKI

nr 42 20.10.2024
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

ISSN 0137-8384
42>
9 770137 838401

NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz żeby służyć
Mk 10, 45

WYBIERZMY sobie biskupa

Sposób wyboru jest jednym z ważnych tematów trwającego synodu

KS. JERZY POPIEŁUSZKO
Naprawdę Boży człowiek

MILIONY PIELGRZYMÓW
W drodze do Fatimy

ŚWIĘTY ŁUKASZ
Mistrz opowieści

EDUKACJA PSYCHOLOGICZNA
Odpowiedź na kryzys

caritas POLSKA

OCAL ETIOPCZYKÓW

WYOBRAŹ SOBIE, ŻE WOJNA ZNISZCZYŁA WSZYSTKO, CO ZNAŁEŚ, A GŁÓD, CHOROBY I ROSNĄCA PRZESTĘPCZOŚĆ TO TWOJA CODZIENNOŚĆ.

Najbardziej dotkliwy jest brak czystej wody. Najbliższa ci osoba zapadła na cholerę po wypiciu zanieczyszczonej wody. Ryzyko śmierci jest ogromne – brakuje leków, a nieliczne szpitale, które działają, są przepełnione. Tak wygląda rzeczywistość Etiopczyków.

Ratunek niesie im Caritas Polska. W 34 szkołach prowadzi program dożywiania, a także rozbudowuje i naprawia urządzenia sanitarne ograniczające zużycie wody. Pozwala to na utrzymanie właściwej higieny, a w efekcie na zahamowanie epidemii groźnych chorób i poprawę bezpieczeństwa uczniów. Dzięki temu dzieci chętniej chodzą do szkoły, a zdobyte przez nich wykształcenie umożliwi im w przyszłości odbudowę zrujnowanego kraju.

fot. © Caritas Internationalis

WESPRZYJ AFRYKĘ

dokonaj wpłaty na stronie **caritas.pl/afryka**

wpłać dowolną kwotę na konto: **PL 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384** z dopiskiem **Afryka**

blik

zrób przelew BLIK na telefon **+48 668 070 000** o tytule **Afryka**

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Pragnąć z Jezusem
MICHAŁ PALUCH OP

10 Sen o potędze
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 Wybierzmy sobie biskupa
MONIKA BIAŁKOWSKA

drogami Kościoła

16 Czy w pobożności da się uniknąć rutyny?
KS. ARTUR STOPKA

18 W drodze do Fatimy
MARCIN ZATYKA

22 Papież chce opodatkować miliarderów
MICHAŁ KŁOSOWSKI

dla duszy

24 Święty Łukasz – mistrz opowieści
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

26 Biznes nie boi się wojny
ANNA DRUŚ

28 Nierówności szans w Polsce rosną
PIOTR WÓJCIK

30 Będziemy mieć nowy typ lasów
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

32 Irak, Iran, Kurdystan kontra Turcja
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

36 Ks. Popiełuszko – naprawdę Boży człowiek
PAWEŁ STACHOWIAK

blisko siebie

40 Priorytetowa edukacja
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

44 Męskie przekwitanie
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

47 Kobiecy lęk przed starością
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

50 Pamiętaj słowo – poezja Urszuli Kozioł
SZYMON BOJDO

52 Hania Rani: opowieść o wspomnieniach
MARTA SZOSTAK

55 Recenzje

bez owijania

62 Ks. Remigiusz Szauer o niewykorzystanym potencjale religii w szkole
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 diecezja bydgoska
58 metropolia poznańska
60 archidiecezja gnieźnieńska

felietony

39 Aktualność księdza Jerzego
TOMASZ KRÓLAK

34 Smartfon czy Msza Święta?
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

35 Już nie tęsknię do bycia nauczycielem
PIOTR ZAREMBA

54 Barokowa Sycylia i Montalbano
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:

12

TEMAT Z OKŁADKI
Kiedy diecezja czeka na nowego biskupa, pytanie o sposób jego wyboru staje się mocno aktualne. Tym razem jego aktualność dodatkowo podbija trwający synod

28

SPRAWY POLSKIE
W naszym kraju podejmuje się wysiłki, żeby sytuacja najmniej zamożnych była w miarę znośna, jednak robi się za mało, by trafienie do tej grupy nie było z góry definiowane w momencie narodzin

36

WIDZIANE Z PRZESZŁOŚCI
Polska pogrążająca się w plemiennych walkach, w której z życia publicznego zniknęło miłosierdzie i tolerancja, jak nigdy potrzebuje ducha emanującego ze słów ks. Jerzego Popiełuszki

Bardziej synodalny wybór biskupa

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny

Od niemal trzech miesięcy na nowego biskupa czeka Kraków. Abp Marek Jędraszewski w lipcu ukończył 75 lat i zgodnie z prawem kanonicznym złożył rezygnację z urzędu. Podobnie uczynił metropolita poznański. Abp Stanisław Gądecki osiągnął wiek emerytalny 19 października. Obaj pełnią urząd do czasu wyboru następcy. 1 lutego 2025 roku zwolni się też stolica biskupia w Warszawie. Kard. Kazimierz Nycz już kilka miesięcy temu poinformował, że złożył w związku z tym rezygnację na ręce papieża.

Zasadniczo wybór biskupa w Kościele rzymskokatolickim to procedura, w której kluczową rolę odgrywa nuncjusz apostolski i Dykasteria ds. Biskupów, po zasięgnięciu opinii przewodniczącego lokalnego episkopatu, metropolitów, części duchowieństwa czy nawet osób świeckich. Jest to proces skomplikowany i objęty tajemnicą papieską. O szczegółach wyboru biskupa pisze Monika Białkowska.

Kiedy Kościoły lokalne w Polsce czekają na nowych biskupów diecezjalnych, z synodu obradującego w Watykanie płynie apel o bardziej synodalny ich wybór, co w konsekwencji oznacza większy udział świeckich. Jest to postulat Grupy Studyjnej nr 7, przedstawiony na początku tegorocznej sesji synodalnej. W zaprezentowanym dokumencie znajdujemy pomysł: „pod koniec tego rozeznawania, na przykład, Kościół lokalny mógłby zostać wezwany do sporządzenia profilu biskupa, jakiego czuje, że potrzebuje".

Co ciekawe, te idee i postulaty są gdzieniegdzie praktykowane w Kościele. W szwajcarskiej diecezji St. Gallen, erygowanej w 1847 roku przez Piusa IX, stosunkowo niewielkiej, bo liczącej około 240 tys. wiernych i 80 duchownych, z czego niemal połowę stanowi duchowieństwo zakonne, rola papieża sprowadza się de facto do ogłoszenia nowego biskupa.

Na początku procesu jest ankieta, w której udział mogą wziąć również świeccy, ale nie indywidualnie, a należąc do wspólnot parafialnych lub innych organizacji kościelnych. Zawiera ona pytania dotyczące przyszłego biskupa – nie chodzi jednak o personalia, a o to, jakie cechy musi mieć nowy biskup, aby mógł się dobrze komunikować ze współczesnymi mu ludźmi, jakie są wyzwania duszpasterskie dla Kościoła lokalnego, jego potrzeby i trudności. Na przeprowadzenie ankiety są trzy tygodnie. Po upływie tego czasu kapituła katedralna przedkłada listę sześciu kandydatów nuncjuszowi apostolskiemu, a ten przesyła ją do Watykanu. Na liście kandydatów mogą się znaleźć tylko duchowni inkardynowani w diecezji St. Gallen. Watykan sprawdza kandydatów i odsyła listę przez nuncjusza. Następnie nad listą debatuje tzw. parlament kościelny, w skład którego wchodzą świeccy kantonu St. Gallen. Parlament ma prawo wykreślić z listy trzech kandydatów. Po tej procedurze wyboru dokonuje 13-osobowa kapituła katedralna, a papież ogłasza nowego biskupa ordynariusza.

Wydaje się, że synod jest kolejną próbą po Soborze Watykańskim II uruchomienia procesu oddawania Kościoła świeckim, czyniąc ich na powrót prawdziwie podmiotem Kościoła

Ta procedura właśnie trwa, ponieważ urzędujący od 2006 roku bp Markus Büchel osiągnął 9 sierpnia wiek emerytalny.

W Niemczech z kolei w 15 z 27 diecezji obowiązuje konkordat pruski zawarty ze Stolicą Apostolską w 1929 roku, a przyjęty po II wojnie światowej przez diecezje z byłego państwa pruskiego, które znalazły się w granicach RFN, a po zjednoczeniu także z terenów byłego NRD. Tu procedura wyboru biskupa wygląda następująco: najpierw kapituła katedralna tworzy listę kandydatów, z której papież wybiera trzech, a następnie z tych trzech kanonicy wybierają nowego biskupa, którego papież zatwierdza, jeśli władze państwowe nie mają zastrzeżeń. Dotychczas kapituły nieformalnie konsultowały się ze świeckimi, jednak w ramach niemieckiej drogi synodalnej powstał postulat sformalizowania tej konsultacji i tak w Padeborn, po ustąpieniu w październiku 2022 r. abp. Hansa-Josefa Beckera, oprócz 14 kanoników utworzono grupę 14 świeckich, którzy razem z kapitułą katedralną sporządzili listę kandydatów. Co ciekawe, Watykan nie zgodził się na dalszy udział świeckich w procedurze. Podobnie w diecezji Osnabrück, po rezygnacji w marcu ubiegłego roku bp. Franza-Josefa Bodego dziewięcioosobowa kapituła katedralna poprosiła Radę Katolicką o wskazanie dziewięciu świeckich, których udział w wyborach biskupa miałby polegać na stworzeniu osobistego profilu przyszłego biskupa i wymianie pomysłów na temat konkretnych nazwisk.

Wydaje się, że synod jest kolejną próbą po Soborze Watykańskim II uruchomienia procesu oddawania Kościoła świeckim, czyniąc ich na powrót prawdziwie podmiotem Kościoła.

FOT. ZUZANNA SZCZERBIŃSKA/PK

Zmień swój dzień na lepszy. Zacznij od „5 minut z Bogiem”.

Już za tydzień
„Przewodnik Katolicki”
z dodatkiem

Cena „Przewodnika Katolickiego” z modlitewnikiem

10 zł

Rozważania i modlitwa na każdy dzień listopada dostępne również w aplikacji

5 minut

POBIERZ Z App Store

POBIERZ Z Google Play

Warszawa

Dzień Papieski

Pod hasłem „Jan Paweł II. Ewangelia starości i cierpienia” w niedzielę 13 października obchodziliśmy po raz 24. Dzień Papieski. Mszy św. w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie przewodniczył kard. Kazimierz Nycz. – Chcemy w tym dniu nie tylko wspominać Świętego Jana Pawła II i dziękować za niego, ale przede wszystkim chcemy poznawać jego naukę i wielki pontyfikat – powiedział metropolita warszawski. Zaznaczył, że temat tegorocznych obchodów Dnia Papieskiego jest ważny i dotyczący każdego z nas. – W cierpienie swoje i bliźnich wnosił miłość. Miłość, której sam doświadczał od Boga. I to czyniło piękniejszym życie jego i wielu ludzi na całym świecie. Jego starość i cierpienie prawdziwie były Ewangelią – dobrą nowiną o życiu wiecznym w Bogu – mówił w homilii ks. Paweł Ptasznik, jeden z najbliższych współpracowników Jana Pawła II.

Przy okazji Dnia Papieskiego we wszystkich kościołach przeprowadzono zbiórkę na program stypendialny dla zdolnej i niezamożnej młodzieży z małych miejscowości, organizowany przez Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia.

Dzień wcześniej natomiast na Zamku Królewskim wręczono nagrody Totus Tuus, przyznawane przez Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia. Otrzymali je: ks. Andrzej Dobrzyński – dyrektor Ośrodka Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie, Lubelskie Hospicjum dla Dzieci, poeta Wojciech Wencel oraz twórcy filmu *Tętno*. Nagrodą Specjalną Totus uhonorowano Związek Dużych Rodzin Trzy Plus.

Oslo

Pokojowy Nobel dla Japończyków

Laureatem tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla została japońska Konfederacja Organizacji Ofiar Bomb Atomowej i Wodorowej – Nihon Hidankyo. Założona w 1956 r. przez ocalałych z bombardowań atomowych w Hiroszimie i Nagasaki organizacja otrzymała nagrodę za wysiłki na rzecz osiągnięcia świata wolnego od broni nuklearnej.

Przewodniczący Komitetu Jorgen Watne Frydnes, ogłaszając laureata, podkreślił, że swoim zaangażowaniem Nihon Hidankyo znacząco przyczyniła się do tego, że przez dziesięciolecia użycie broni nuklearnej było uważane za niedopuszczalne, za tabu. – Dlatego niepokoi fakt, że ten głęboki i fundamentalny zakaz kulturowy dotyczący użycia broni nuklearnej znajduje się obecnie pod presją – stwierdził Frydnes. – Potęgi nuklearne modernizują i unowocześniają swoje arsenały. Do posiadania broni nuklearnej dążą kolejne kraje. Ponadto istnieje zagrożenie użycia tej broni w toczących się obecnie wojnach, najbardziej niszczycielskiej broni, jaką świat kiedykolwiek widział – powiedział przewodniczący komitetu.

Cenotaf ofiar bomby atomowej i Kopuła Bomby Atomowej w Parku Pokoju w Hiroszimie w Japonii dzień po ogłoszeniu, że Japońska Konfederacja Organizacji Ofiar Bomb Atomowej i Wodorowej – Nihon Hidankyo, zdobyła Pokojową Nagrodę Nobla, 12 października 2024 r.

FOT. YOMIURI SHIMBUN/AP/EAST NEWS

Warszawa

Modlitwa za uchodźców

Pomoc migrantom jest nie tylko wyrazem miłości bliźniego, ale również troską o dobro wspólne, dobro systemu społecznego w Polsce – mówił kard. Kazimierz Nycz, który po raz dziesiąty przewodniczył modlitwie w ramach obchodów Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy w Kościele katolickim. Tegoroczne warszawskie nabożeństwo ekumeniczne pod hasłem „Umrzeć z nadziei”, które odbyło się 10 października, tradycyjnie już miało miejsce w parafii św. Barbary i było organizowane przez Wspólnotę Sant’Egidio.

Metropolita warszawski zaznaczył, że być może największe liczebnie fale migracji są dopiero przed nami. W odniesieniu do uchodźców kard. Nycz zaakcentował napięcie, które pojawia się pomiędzy zadbaniem o bezpieczeństwo publiczne a wymogiem humanitarnego pochylenia się nad uciekającymi przed niebezpieczeństwem. Wskazał, że istnieją możliwości zachowania się zgodnie z Ewangelią w trakcie kryzysu migracyjnego, i prosił, aby za polityczną poprawnością i koniunkturalnymi interesami nie schować pamięci o potrzebujących naszej pomocy uchodźcach. Wezwał do pomocy z uwzględnieniem kompetencji i środków, jakie dana osoba czy środowisko posiada. Prosił o wytrwałość w podejmowanych inicjatywach.

Po homilii nastąpiła rozbudowana modlitwa wiernych wspominająca tych, którzy zmarli w trakcie tułaczki w różnych częściach świata. Wspomniano także sierżanta Mateusza Sitka, zabitego w trakcie służby na granicy z Białorusią.

Modlitwa za uchodźców odbyła się również w Poznaniu 8 października.

Ochrona dzieci

Kościół przeciw przemocy

Mobilizowanie całego społeczeństwa do zapobiegania krzywdzie dzieci to cel ogólnopolskiej kampanii „Dzieciństwo bez przemocy". Słowo biskupów, wystawa Fundacji Świętego Józefa KEP, połączona z prezentacją kursu edukacyjnego, oraz symboliczne podświetlenie na czerwono dwóch katedr w Warszawie w obchodzonym 19 listopada Międzynarodowym Dniu Zapobiegania Przemocy wobec Dzieci – w ten sposób w inicjatywę włącza się również Kościół. „Konferencja Episkopatu Polski podjęła decyzję, aby włączyć się w tę inicjatywę, bo bezpieczeństwo dzieci i ich ochrona przed wszelką przemocą jest zadaniem, w którym warto i trzeba działać wspólnie" – podkreślili przewodniczący KEP abp Tadeusz Wojda oraz abp Wojciech Polak, delegat KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży, w słowie „Uważni i wspierający – w trosce o dzieci". Piszą w nim o potrzebie budowania relacji z dzieckiem i wspierania najmłodszych oraz uważności, by dostrzegać niepokojące sygnały i reagować na wszelkie przemocowe zachowania. Zwracają również uwagę na konsekwencje krzywdy doświadczanej w dzieciństwie, które przekładają się na życie dorosłe, m.in. trudności małżeńskie i rodzicielskie.

Senat

Zgodni ws. ks. Popiełuszki

Senat RP przez aklamację przyjął uchwałę nawiązującą do 40. rocznicy śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Uchwała dotycząca legendarnego kapelana ludzi pracy, zamordowanego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa 19 października 1984 r., została zgłoszona przez grupę senatorów różnych ugrupowań.

Jak zaznaczono, postawa ks. Jerzego jest „nieprzemijającym wzorem wierności zasadom moralnym, umiłowania Ojczyzny i troski o drugiego człowieka". To przesłanie, podkreślili senatorowie, jest na wskroś współczesne i potrzebne w dzisiejszych czasach. Duchowny, głosi uchwała, „charakteryzował się głęboką wiarą i oddaniem dla bliźnich. Jako kapłan z zaangażowaniem wspierał duszpasterstwo ludzi pracy, stając się duchowym oparciem dla działaczy Solidarności. Jego kazania głoszone podczas Mszy za Ojczyznę w warszawskim kościele pw. św. Stanisława Kostki były odważnym głosem sprzeciwu wobec kłamstwa i przemocy systemu komunistycznego. Duchowny, nieustannie wspierając potrzebujących, narażał się władzom, które wielokrotnie podejmowały próby jego dyskredytacji, zastraszania i szkalowania". „Jego męczeńska śmierć wstrząsnęła Polską i światem, a pamięć o Jego odwadze oraz poświęceniu pozostała w sercach Polaków do dziś" – napisali senatorowie.

Ukraina

Kościoły poparły ekshumacje

Narada Kościołów Chrześcijańskich Ukrainy poparła stanowisko Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie organizacji poszukiwań i prac ekshumacyjnych Polaków pochowanych w obwodzie rówieńskim. W oświadczeniu podkreślono ważność należytego chrześcijańskiego uszanowania ofiar ukraińsko-polskiego konfliktu zbrojnego w latach II wojny światowej, co ma szczególne znaczenie dla Ukrainy, która sama doznała licznych krzywd historycznych.

Uczestnicy spotkania wezwali władze państwowe do poparcia tych dobrych zamiarów, mimo trudności związanych z toczącą się obecnie wojną. Wskazano, iż Ukraińcy są w stanie godnie odpowiedzieć na prośbę swych polskich przyjaciół w tym trudnym okresie. Oświadczenie zwraca ponadto uwagę na konieczność uniknięcia walk politycznych w tej wrażliwej dziedzinie, gdyż działania w formie ultimatów czy nieustępliwość jedynie zaszkodzą obu narodom. Jednocześnie zaapelowano o wzajemne przebaczenie i odnowienie uszkodzonych ukraińskich tablic pamiątkowych na obszarze Polski.

Na zakończenie dokumentu przedstawiciele wspólnot chrześcijańskich Ukrainy podkreślili doniosłość wspólnych wysiłków na rzecz uszanowania pamięci ofiar przeszłości i zachowania pokoju między narodami.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ:
Dorota Bauta, Monika Białkowska, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (*5 minut z Bogiem*), Weronika Frąckiewicz, Piotr Jóźwik (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny), Marlena Winiarska-Łuczak

STALI WSPÓŁPRACOWNICY:
Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Krzysztof Jankowiak, Michał Kłosowski, Tomasz Królak, Krzysztof Mielnik-Kośmiderski (Wielka Brytania), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Lidka Piasecka (ilustracje), Maria Przełomiec, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje) Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Michał Szułdrzyński, Robert Woźniak (fotografia), Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA
Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY
tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto:
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-235 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102 0046 1780

DRUK: EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Święty Wojciech Dom Medialny

WYDAWCA: Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI: ul. Chartowo 5
61–245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

XXIX niedziela zwykła

20 października 2024

Pragnąć z Jezusem

Użycz nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twej stronie". Można zazdrościć synom Zebedeusza, że mieli odwagę tak bezpośrednio, z tak rozbrajającą szczerością przyznać się do pragnienia własnej chwały wobec Jezusa. Trudno jednak się dziwić, że inni uczniowie się oburzyli.

Prośba nie była dziełem byle kogo. Jakub, nazwany później Starszym, był z pewnością jednym z najstarszych uczniów. Wraz z Janem i Piotrem był przy przemienieniu Jezusa, jako pierwszy z apostołów odda w 44 roku życie za Jezusa (Dz 12, 2). Jan – umiłowany uczeń, spoczywający na piersi Mistrza w czasie ostatniej wieczerzy – pozostawił najbardziej uduchowioną wersję Ewangelii.

W wersji św. Mateusza to matka synów Zebedeusza przychodzi prosić o awans dla dzieci (Mt 20, 21). Być może Mateusz chciał nieco złagodzić wersję Marka, stawiającą apostołów w niekorzystnym świetle. Być może jednak wersje się po prostu uzupełniają: pragnienie własnej chwały mogło być przecież zasiane w sercach Jakuba i Jana przez mamę. Jakkolwiek było, zrelacjonowane wydarzenie syntetycznie zapowiada problemy, które uczniowie Jezusa będą mieć w następnych wiekach ze swoim stosunkiem do władzy.

Najbardziej interesująca jest jednak reakcja Jezusa. On nie stara się zgasić pragnienia braci. Nie chce go z nich wyrwać. Chce je oczyścić: „Czy możecie pić kielich? Możemy... Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie". W spotkaniu z tym, kto pragnie własnej wielkości, Jezus nie stara się mu wyperswadować, że jest niczym. Nie oburza się tak jak inni uczniowie. Stara się dostrzec to, co jest w przynoszonym do Niego pragnieniu prawdziwe. Chce to wzmocnić i rozwinąć – poprowadzić dalej do odkrycia, że ludzka wielkość polega wyłącznie na umiejętności uczynienia z siebie daru dla innych, że prawdziwą ludzką wielkość zdobywa się, umierając dla siebie po to, by żyć dla innych.

Taki sposób działania Jezusa może być dla nas wielką pomocą w podejściu do siebie i innych. Okazuje się bowiem, że to bynajmniej nie nasze pragnienie wielkości jest największą przeszkodą w drodze do Boga, ale nieumiejętność przyniesienia go do Jezusa i przeżycia go razem z Nim.

CHWILA REFLEKSJI
Czy potrafię wszystkie swoje pragnienia przeżywać w łączności z Jezusem?

MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Księgi proroka Izajasza Iz 53, 10–11

Spodobało się Panu zmiażdżyć swojego Sługę cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie.

Czytanie z Listu do Hebrajczyków Hbr 4, 14–16

Mając arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddanego próbie pod każdym względem podobnie jak my – z wyjątkiem grzechu. Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

FOT. UNSPLASH

Po przejściu fali powodziowej wolontariusze rozdają mieszkańcom darmowe posiłki, Lądek Zdrój, 18 września 2024 r.
FOT. MAREK BEREZOWSKI/REPORTEREAST NEWS

Słowa Ewangelii według św. Marka Mk 10, 35–45

Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, podeszli do Jezusa i rzekli: «Nauczycielu, pragniemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy». On ich zapytał: «Co chcecie, żebym wam uczynił?». Rzekli Mu: «Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie». Jezus im odparł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?». Odpowiedzieli Mu: «Możemy». Lecz Jezus rzekł do nich: «Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale dostanie się ono tym, dla których zostało przygotowane». Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: «Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK **21 października** Ef 2, 1–10 | Łk 12, 13–21
WTOREK **22 października** **św. Jana Pawła II, pap.** Ef 2, 12–22 | Łk 12, 35–38
ŚRODA **23 października** Ef 3, 2–12 | Łk 12, 39–48
CZWARTEK **24 października** Ef 3, 14–21 | Łk 12, 49–53
PIĄTEK **25 października** Ef 4, 1–6 | Łk 12, 54–59
SOBOTA **26 października** Ef 4, 7–16 | Łk 13, 1–9

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

idź, odbuduj mój kościół

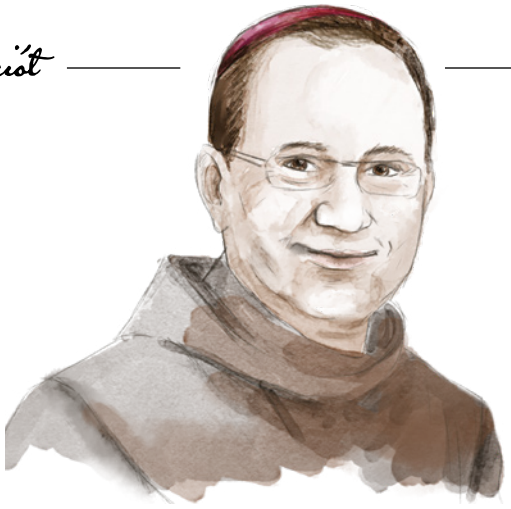

Sen o potędze

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Mk 10, 35–45
Nie tak będzie między wami

Myśl o tym, że jestem niepotrzebny, nie mam nic ważnego do powiedzenia, nikt się ze mną nie liczy – taka perspektywa przeraża wiele osób i napędza je do działania, do ciągłej walki o wpływy, w większym lub mniejszym zakresie. Nie są od niej wolni ani ludzie na stanowiskach, ani zwykli śmiertelnicy. Żądza władzy i znaczenia prowadzi do politycznych konfliktów, które często przeradzają się w krwawe wojny. Ludzi owładniętych tą samą żądzą możemy spotkać również w naszym najbliższym otoczeniu. Wspinają się oni po kolejnych szczeblach kariery, nie licząc się z nikim i niczym. Wciąż odczuwają potrzebę udowadniania innym własnego znaczenia i wartości.

Ciągłe porównywanie się z innymi, licytowanie się na liczbę sukcesów i kolejnych rekordów w wyścigu o prestiż i znaczenie to chleb powszedni świata, w którym żyjemy. Wszystko to bierze się z odwiecznej pokusy, której na imię władza. Za jej zaspokojenie wciąż płacona jest wysoka cena życia niewinnych ludzi, trwałości rodzin, zniszczonych i poniżonych osób. W pogoni za władzą człowiek gotów zrobić jest naprawdę wiele, nie cofnie się przed zadeptaniem godności, zadaniem ran.

„Nie tak będzie między wami” – mówi jednak Jezus, gdy zauważa, że tej pokusie zaczynają ulegać jego dwaj uczniowie. Po reakcji pozostałych dziesięciu mamy prawo wnioskować, że i oni nosili ją w sobie, może tylko zabrakło im odwagi, by głośno wyrazić swoje marzenia o wielkości zdobytej u boku Mesjasza. Od snów o potędze nie byli więc wolni nawet najbliżsi Jezusowi. Nie byli i nie są. Nieokiełznane pragnienie władzy jest jedną z najbardziej niebezpiecznych pokus dotykających ludzi Kościoła. Są tacy, którzy nie zawahają się, by dla jej zaspokojenia użyć samego Boga i nie drży im ręka, gdy z powodu niepohamowanego apetytu na władzę krzywdzą innych ludzi, zwłaszcza tych, którzy są od nich zależni.

Przestrogę Jezusa, który mówi o władcach uciskających narody, trzeba więc niestety odnieść także do osób dzierżących duchową władzę nad innymi. Tu ukryte jest jądro zła, w którym należy upatrywać przyczyn współczesnych chorób, toczących wspólnotę uczniów Chrystusa. Pragnienie władzy doprowadza owładniętych nim ludzi do upadku, ale przede wszystkim jest źródłem cierpień i łez dla tych, którzy stają na ich drodze.

Walkę o władzę trudno oddać walkowerem, a do takiej „przegranej” zachęca dziś Jezus. On jednak nie mówi tylko o tym, by odpuścić i porzucić wyścig o znaczenie. Jezus nadaje wartość temu, co w ludzkim rozumieniu jest przeciwne władzy, a więc – służbie, uniżeniu, pokorze. To przewartościowanie jest kompletną zmianą myślenia, rewolucją, która kosztuje. Niełatwo jest bowiem porzucić ambicje i zobaczyć drogę do owocowania w tym, co zawsze kojarzyło się z poniżeniem, byciem niezauważalnym dla świata. Gdy wczujemy się w pragnienia Jakuba i Jana, gdy zobaczymy potem, jak potoczyły się ich losy, łatwiej przyjdzie nam zrozumieć, że nawrócenie kosztuje. To nie jest emocjonalna zmiana, poryw serca, ale praca polegająca na wyrzekaniu się siebie dla Boga, na oczyszczaniu ludzkich pragnień w ogniu Jego miłości. To droga wymagająca odwagi i pokory, droga oddania życia. Nie jesteśmy jednak na niej sami. Chrystus pozwala naszym pragnieniom dojrzeć, wyzwala je z egoistycznych naleciałości i uwalnia je z presji świata domagającego się nieustannego potwierdzania znaczenia, władzy, autorytetu. Nie tak ma być między nami, jak jest między władcami uciskającymi narody. Kościół musi być przestrzenią wolną od przemocy, a to oczyszczenie dokonuje się tylko w jeden sposób – gdy panujący staje się sługą.

Prawdziwym bogactwem jest to, że jesteśmy miłowani przez Boga

Także my nosimy w sercu niepohamowaną potrzebę szczęścia i życia pełnego sensu; możemy jednak ulec złudnemu myśleniu, że odpowiedź tkwi w posiadaniu rzeczy materialnych i zabezpieczeń doczesnych. Jezus natomiast chce nas doprowadzić do prawdy o naszych pragnieniach i sprawić, żebyśmy odkryli, iż w rzeczywistości dobrem, którego gorąco pragniemy, jest sam Bóg, Jego miłość do nas i życie wieczne, które On i tylko On może nam dać. Prawdziwym bogactwem jest to, że Pan patrzy na nas z miłością, tak jak Jezus na tamtego człowieka – spogląda na niego z miłością, i miłowanie się nawzajem, czyniąc z naszego życia dar dla innych. Dlatego Jezus zachęca nas do podjęcia ryzyka, do „podjęcia ryzyka miłości" – sprzedania wszystkiego, aby dać ubogim. Cóż to oznacza? Oznacza ogołocenie się z siebie samych i z naszych fałszywych pewności i stanie się wrażliwymi na tych, którzy są w potrzebie, dzielenie się naszymi dobrami, nie tylko rzeczami, ale tym, czym jesteśmy – naszymi zdolnościami, naszą przyjaźnią, naszym czasem i tak dalej.

Ów bogaty człowiek nie chciał podjąć ryzyka. Jakiego ryzyka? Nie chciał podjąć ryzyka miłości i odszedł z zasmuconą twarzą. A my? Zastanówmy się: do czego jest przywiązane nasze serce? Jak zaspokajamy nasz głód życia i szczęścia? Czy potrafimy dzielić się z ubogimi, z osobami w trudnych sytuacjach albo z tym, kto potrzebuje trochę wysłuchania, uśmiechu, słowa, które by mu pomogło odnaleźć nadzieję, czy wysłuchania osoby potrzebującej wysłuchania? Pamiętajmy o tym: prawdziwym bogactwem nie są dobra tego świata, prawdziwym bogactwem jest to, że jesteśmy miłowani przez Boga, i uczenie się miłowania tak jak On.

Anioł Pański w niedzielę 13 października

Papież Franciszek uczestniczył w ekumenicznej modlitwie przed Aulą Pawła VI, w której odbywa się 16. Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, 11 października 2024 r.

FOT. VATICAN MEDIA/CATHOLIC PRESS PHOTO/IPA/ABACAPRESS.COM/EAST NEWS

Św. Łukasz, autor Dziejów Apostolskich, podkreśla, że Duch Święty jest Tym, który zapewnia powszechność i jedność Kościoła. Bezpośrednim skutkiem „napełnienia Duchem Świętym" jest to, że apostołowie „zaczęli mówić obcymi językami" i wyszli z Wieczernika, aby głosić Jezusa Chrystusa tłumowi. W ten sposób Łukasz chciał podkreślić powszechną misję Kościoła, jako znaku nowej jedności między wszystkimi narodami. Widzimy, że Duch Święty działa na dwa sposoby na rzecz jedności. Z jednej strony pobudza Kościół do wyjścia na zewnątrz, aby mógł przyjmować coraz więcej osób i narodów; z drugiej strony gromadzi go w swym wnętrzu, aby umocnić osiągniętą jedność. Uczy go poszerzać się w powszechności i gromadzić się w jedności. Powszechność i jedność – oto tajemnica Kościoła.

Działanie pierwszego z tych dwóch ruchów – powszechności – dostrzegamy w Księdze Dziejów Apostolskich w wydarzeniu nawrócenia Korneliusza. W dniu Pięćdziesiątnicy apostołowie głosili Chrystusa wszystkim Żydom i wyznawcom Prawa Mojżeszowego, niezależnie od tego, do jakiego narodu należeli. Trzeba było kolejnej „Pięćdziesiątnicy", bardzo podobnej do pierwszej, tej w domu setnika Korneliusza, aby skłonić apostołów do poszerzenia horyzontu i przełamania ostatniej bariery, między Żydami a poganami.

Do tej ekspansji etnicznej dochodzi ekspansja geograficzna. Paweł chciał głosić Ewangelię w nowym regionie Azji Mniejszej. Ale, jak napisano, „Duch Święty zabronił im"; chciał przejść do Bitynii, „Duch Jezusa nie pozwolił im". Natychmiast odkrywamy powód tych zaskakujących zakazów Ducha: następnej nocy apostoł otrzymał we śnie rozkaz wyruszenia do Macedonii. W ten sposób Ewangelia opuściła jego rodzinną Azję i wkroczyła do Europy.

Drugi ruch Ducha Świętego – ten, który stwarza jedność – dostrzegamy podczas tzw. Soboru Jerozolimskiego. Problem polega na tym, jak sprawić, by osiągnięta powszechność nie zagroziła jedności Kościoła. Duch Święty nie zawsze działa na rzecz jedności nagle, poprzez cudowne i stanowcze interwencje, jak w dniu Pięćdziesiątnicy. Czyni to również – i to w większości przypadków – poprzez dyskretne działanie, z poszanowaniem czasu i ludzkich różnic, posługując się osobami i instytucjami, przez modlitwę i spory. W sposób, powiedzielibyśmy dzisiaj, synodalny. Tak właśnie stało się na Soborze Jerozolimskim w kwestii obowiązków wynikających z Prawa Mojżeszowego, które miały być nałożone na nawróconych z pogaństwa. Jego rozwiązanie zostało ogłoszone całemu Kościołowi dobrze znanymi słowami: „Postanowiliśmy, Duch Święty i my…".

Audiencja ogólna w środę 9 października

Wybierzmy sobie biskupa

Kiedy diecezja czeka na nowego biskupa, pytanie o sposób jego wyboru staje się mocno aktualne. Tym razem jego aktualność dodatkowo podbija trwający synod, na którym sposób wybierania biskupa jest jednym z istotnych tematów. O potrzebie reformy obecnego systemu mówi się od dawna.

MONIKA BIAŁKOWSKA

To, czym jest urząd biskupa i jakie ma miejsce w strukturze Kościoła, jest kwestią teologii i choć z czasem jest coraz bardziej precyzowane, to zasadniczo teologia posługi biskupiej w Kościele jest niezmienna.

Proces wyboru konkretnego człowieka na urząd biskupa nie tylko zmieniał się w czasie, ale i odpowiadał zarówno na potrzeby czasów, jak i zagrożenia, jakie owe czasy ze sobą niosły. To oznacza, że może rozmowy o jego zmianie dzisiaj nie są jedynie czczą teorią, ale otwartym polem do analizy starych i poszukiwania nowych rozwiązań.

POUFNOŚĆ RODZI WĄTPLIWOŚCI

Powołana po ubiegłorocznej, pierwszej sesji synodu grupa poświęcona „niektórym aspektom postaci i posługi biskupa w misyjnej perspektywie synodalnej", w czasie trwającej sesji postuluje większą przejrzystość i rozliczalność w procesie wyboru kandydatów do episkopatu. Podkreśla przy tym, że „poufność rodzi niekiedy wśród wiernych wątpliwości co do uczciwości wprowadzonych procedur i, bardziej ogólnie, dyskomfort związany z trybami, ocenianymi jako niezgodne z modelem Kościoła synodalnego".

To spostrzeżenie, którego dziś nikomu nie trzeba tłumaczyć. We współczesnym świecie otoczenie sprawy tajemnicą nie daje poczucia jej wielkości czy godności. Kojarzy się raczej z chęcią ukrycia czegoś niegodnego. W naszym sposobie myślenia o tym, co odbywa się w prawdzie i jest dobre, nie potrzeba mówić w tajemnicy. Tymczasem nad wyborem biskupa wciąż ciążą obwarowania „sekretu papieskiego", uczestnicy tego procesu zobowiązani są do całkowitego milczenia – w tym zatajenia nawet swojego udziału w samym procesie. W efekcie biskup jawi się zdecydowanej więk-

FOT. FRED DE NOYELLE/GETTY IMAGES